

MALARSKIE WYOBRAŻENIA WINCENTEGO KADŁUBKA AUTORSTWA ALEKSANDRA LESSERA (1814–1884)

Znamy trzy malarskie wyobrażenia błogosławionego Wincentego Kadłubka¹ autorstwa Aleksandra Lessera (1814–1884), wykształconego głównie w Monachium warszawskiego malarza pochodzenia żydowskiego². Są to następujące obiekty: 1. Olej na płótnie, sygnowany, 208×123 cm, stanowiący element wyposażenia kościoła parafialnego pod wezw. św. Wawrzyńca w Stolcu (il. 1); 2. Olej na płótnie, sygnowany, 45×38 cm, znajdujący się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie — sygn. MP 4007 MNW 210496 (il. 2); 3. Olej na desce, nie sygnowany, 70×41 cm, w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie — sygn. MP 3561 MNW 210508 (il. 3).

We wszystkich trzech, niewiele zresztą różniących się od siebie obiektach, błogosławiony historyk przedstawiony został w cysterskim habicie, na tle okrągłolukowej arkady, przesłoniętej w dolnej partii zasłoną. We wszystkich wariantach tematu, za przedstawianą postacią, umieszczone zostały atrybuty godności biskupiej — infula i pa-

* Wykaz skrótów zastosowanych w przypisach znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

¹ Oprócz malarskich wyobrażeń Wincentego Kadłubka, istnieją jeszcze co najmniej dwa wykonane przez Lessera rysunki przedstawiające błogosławionego kronikarza. Znajdują się one w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie (sygn.: Rys. Pol. 4597/19; Rys. Pol. 4586).

² Solidny biogram Lessera sporządziła J o l a n t a P o l a n o w s k a, SAP t. 5 s. 54–61). Lesser przybył do Monachium najwcześniej w 1835 r. W roku następnym przyjąty został do tamtejszego Kunstverein (H. S t ę p i e ń, *Artyści polscy w środowisku monachijskim w latach 1828-1855*, „Studia z historii sztuki” t. 44: 1990 s. 80, 98).

storał. Na udzie prawej nogi błogosławionego, stojącej na niewielkim postumencie, opiera się otwarta księga, zwrócona grzbietem do widza. Błogosławiony podtrzymuje ją prawą dłonią, w której również trzyma pióro. Tuż obok prawej stopy Kadłubka leży częściowo rozwinięty *rotulus*, przytrzymywany kałamarzem i zamkniętymi księgami. Dobór i układ atrybutów wskazuje, że mistrz Wincenty przedstawiony został jako osoba, która zrezygnowała już z piastowania najwyższych godności i poświęciła się pracy badacza i kronikarza.

Jak się przekonamy, wykonane przez Lessera wizerunki Kadłubka cieszyły się znaczną popularnością i uznaniem. Nawet dość często o nich pisano, traktując jako ważny element dorobku artysty. Jednak wbrew temu zainteresowaniu, wiele ciekawych faktów dotyczących dziejów wymienionych obiektów nie doczekało się odkrycia, lub przynajmniej prezentacji. Likwidacja tego niedociągnięcia jest podstawowym zamierzeniem niniejszego tekstu.

Podczas otwartej w Warszawie 27 VI 1845 r. *Wystawy płodów przemysłu krajowego i sztuk pięknych* pokazany został między innymi obraz określony w katalogu wystawionych wówczas dzieł jako: *Błogosławiony Kadłubek biskup, historyk polski, w całej figurze naturalnej wielkości (oryginał)*³. Nadesłany on został przez przebywającego od kilku lat w Monachium, stosunkowo w tym czasie młodego Lessera. Wizerunek błogosławionego Wincentego został bardzo dobrze przyjęty przez krytykę artystyczną. Recenzent „Gazety Warszawskiej” uznał, że należy obok *Świętej Rodziny* Rafała Hadziewicza i *Najświętszej Panny klęczącej* Romualda Chojnackiego do trzech dzieł wyróżniających się jakością i podejściem do obrazowanej treści religijnej⁴. W podobnym duchu wypowiedziano się w „Kurierze Warszawskim”⁵.

³ *Spis Dzieł Sztuk Pięknych na Wystawę Publiczną w Warszawie w roku 1845 dostawionych*, Warszawa 1845 s. 8 poz. 20.

⁴ „Gazeta Warszawska” 1845 nr 180 (12 VII), cyt. za: *Warszawskie wystawy sztuk pięknych w latach 1819–1845*, opr. S. Kozakiewicz, *Źródła do dziejów sztuki polskiej*, t. 1, Wrocław 1952 s. 305–306.

⁵ „Kurier Warszawski” 1845 nr 191 (22 VII) s. 925: *Ziomek nasz bawiący w Mnichowie, JP. Alexander Lesser, obdarzył i tegoroczną tutejszą wystawę dziełem oryginalnym, historycznym, przedstawiającem pierwszego Polskiego Historyka, Błogosławionego Wincentego Kadłubka. W zadumaniu trzyma Kadłubek księgę historii przed sobą, świeżo umoczone pióro gotowem jest do pisania: jest to postać poważna, wzniosła, religijną iasniejąca aureolą, umieszczona przed zasłoną oddzielającą przeszłość od przyszłości. Obraz ten z szczególną starannością wypracowany, w którym utalen-*

Jeszcze wyższą ocenę omawianej pracy Lessera wystawili Eleonora Ziemięcka oraz krytyk piszący dla „Gazety Handlowej i Przemysłowej”. Uznali oni *Błogosławionego Kadłubka* za najlepszy obraz religijny wystawy⁶. Zgodnie przy tym podkreślano walory formalne dzieła, a przede wszystkim umiejętność uzyskania przez autora właściwego nastroju przedstawienia, oddania ducha i charakteru prezentowanej postaci. Podniesiono również sprawę postępu, jakiego dokonał Lesser od czasu namalowania dobrze w Warszawie znanej i cenionej *Chrzanowskiej w obronie Trembowli*⁷. Pozytywne przyjęcie znalazło omawiane płótno także w niemal współczesnych wystawie opiniach Wincentego Gawareckiego⁸, Michała Grabowskiego⁹ i Józefa Keniga, który — jak mi się wydaje — jako pierwszy stwierdził, że błogosławiony kronikarz został przedstawiony w klasztorze jędrzejowskim¹⁰. Również w późniejszym czasie niejednemu raz wspomniano zaj-

towany pędzel Artysty szczęśliwie uwydatnił pokorę religijną i wzniosły duch Kapłana historyka, zamówiony jest do Kaplicy w Kaliskiem. Zob. też „Kurier Warszawski” 1845 nr 270 (11 XI) s. 1297.

⁶ E. Ziemięcka, *Kilka słów o sztuce u nas, z powodu Wystawy Sztuk Pięknych w Warszawie 1845 r.*, „Pielgrzym” 1845 t. 3 s. 221–222: *Pan Lesser, także idący za niemiecką szkołą, więcej rozważał warunki efektu i połączył je bardzo szczęśliwie z wiernością przyjętemu sposobowi. Jego Kadłubek jest najpierwszym utworem religijnym na teraźniejszej wystawie — expresja twarzy, boskość rysów świętego dziejopisa do najwyższego dochodzący ideału — cała kompozycja odpowiada właśnie tej idei swobody obok powagi i czystości, jaką położyliśmy za zasadę utworów religijnych, lubo widoczna wszędzie wyłączna i oddzielna cecha zasad niemieckich; „Gazeta Handlowa i Przemysłowa” 1845 nr 57 (23 VII), cyt. za: *Warszawskie wystawy*, s. 333: *Bez zaprzeczenia pomiędzy religijnymi obrazami pierwsze miejsce trzyma obraz Błogosławionego Wincentego Kadłubka, przez Aleksandra Lessera.**

⁷ „Gazeta Warszawska” 1845 nr 180 (12 VII), cyt. za: *Warszawskie wystawy*, s. 305–306.

⁸ W. H. Gawarecki, *Wincenty Kadłubek. Wspomnienie historyczne*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” t. 10: 1846 s. 303 przyp. 22: *Na wystawie sztuk pięknych przeszłorocznej w Warszawie, jednym z najpiękniejszych przedstawianych obrazów, był obraz S. Wincenty Kadłubek, pędzla artysty Lessera.*

⁹ M. Grabowski, *Artykuły literackie, krytyczne, artystyczne*, Warszawa 1849 s. 83. Grabowski cytuje umieszczoną w „Pielgrzymie” wypowiedź Eleonory Ziemięckiej (zob. przyp. 5).

¹⁰ „Gazeta Codzienna” 1849 nr 208 (20 VIII) s. 3–4: *Naprzeciw św. Magdaleny, stoi także w naturalnej wielkości drugi obraz przeznaczony dla pana Antoniego Olszowskiego do kościoła w Niechmirowie, w Kaliskiem, a przedstawiający błogosławionego Wincentego Kadłubka, piszącego kronikę już w klasztorze Jędrzejowskim. Obraz ten podług nas o wiele jest wyższym od św. Magdaleny. Cały układ i wyraz jest*

mującą naszą uwagę kompozycję Lesserera, traktując ją jako jedną z bardziej udanych w dorobku artysty¹¹.

W relacjach prasowych z wystawy pojawiły się pewne wątpliwości co do miejsca przeznaczenia *Błogosławionego Wincentego*. W „Gazecie Warszawskiej” stwierdzono, że interesujący nas obraz: *podobno przeznaczonym jest do Kościoła St. Karola Boromeusza* (budowanego

tu mocy wzniosłej. Postawa Kadłubka, stojącego z ręką opartą na kronicy i rozmyślającego nad losami ludów i ziomków swoich, jest niezmiernie podniosła, a wykończoność tak wielka, że wpatrzywszy się w tę twarz, zdaje się, że się porusza kiedy niekiedy. Obraz ten daleko właściwszy jest do ołtarza niż św. Magdalena, bo rozbucha w patrzących gorącą pobożność i ascetyczne kontemplacje, kiedy św. Magdalena na zmysły tylko działa. Zdaje się, że w „Gazecie Codziennej” przedrukowano tekst z „Czasu” (1849 nr 128 (25 VII) s. 1–2). Informacje na temat prezentowanego artykułu Keniga uzyskałem w Pracowni sztuki XIX i XX w. IS PAN w Warszawie.

¹¹ Zob. np. opinie autorów dziewiętnastowiecznych: „Dziennik Warszawski” 1853 nr 122 (30 IV) s. 1–2; „Kłósy” 1873 t. 16 nr 403 (20 III) s. 192: *Nie mniejszą [niż „Obrona Trembowli”] zwrócił bacność obraz „Kadłubka” odznaczający się uczuciem i stylem poważnym, przypominającym najlepsze dawne prace kościelne; W. Łuszczkiewicz, Aleksander Lesser, wobec historii sztuki w Polsce (dokończenie), „Tygodnik Ilustrowany” 1883 t. 1 nr 9 (3 III) s. 133; W. Gerson, Wystawa prac Aleksandra Lesserera w resursie Obywatelskiej, „Tygodnik Ilustrowany” 1885 t. 5 nr 130 (27 VI) s. 406: *Z religijnych pomysłów mamy [...] Kadłubka [...]. Historyk polski błogosławiony najlepszym jest i najoryginalniejszym, kto wie czy nie poraz pierwszy obrazowo przedstawionym. Tu zauważyć należy dobry ustrój obrazowy, występujący w całej pełni wyrobienia. Tło postaci nie jest czerem tylko zapelnieniem przestrzeni, służącym do odbicia postaci głównej, ale jest dobrze obmyślaną miejscowością, zgodną pod względem stylu budowlanego z epoką, w której żył Kadłubek, a pod względem linii stanowiącą obramowanie postaci; naksztalt miniaturowych malowideł w rękopisach starożytnych; Katalog Wystawy Sztuki Polskiej od roku 1764–1886, wyd. J. Bołoz — Antoniewicz, Lwów 1894 s. 199 poz. 961 (mowa jest o kopii autorskiej, obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie, zob. il. 2); J. Mycielski, Sto lat dziejów Malarstwa w Polsce 1760–1860. Z okazji Wystawy retrospektywnej malarstwa polskiego we Lwowie 1894 r., Kraków 1897 s. 421: *Za to religijny podłużny obrazek olejny na drzewie pendzla Lesserera, przedstawiający „Kadłubka piszącego kronikę w Klasztorze jędrzejowskim”, całkiem szlachetnie przedstawiał na wystawie rodzaj religijnych utworów artysty. Technie z tej prostej postaci „mistrza Wincentego” w habitcie, na tle romańskiej arkady pięknie narysowanej a zarazem prostotą stylowego ołtarzowego przedmiotu owianej, wiernie i ładnie naśladowany styl utworów młodych Nazareńczyków, a po r. 1830 może jednego już tylko Overbecka, jak i koloryt jego bladawy i jakby umyślnie niedokrewny, dostraja się znów zupełnie do całej kompozycji i czyni z niej utwór jednolity a szlachetnie pomyślany i wykonany [mowa o kopii autorskiej, zob. il. 3]; Krótkie wzmianki o niezujących Malarzach Polskich na Wystawie Retrospektywnej otwartej w maju 1898 roku w Warszawie z dodaniem spisu chronologicznego artystów i katalogowego ich dzieł, Warszawa 1898 s. 39: *Za najlepszą z jego [tj. Lesserera] prac jest uważany „Wincenty Kadłubek”.****

właśnie w Warszawie)¹². Natomiast „Kurier Warszawski” poinformował o zamówieniu obrazu *do Kaplicy w Kaliskiem*¹³. Precyzyjniejszymi danymi dysponował drugi z wymienionych tytułów, czego potwierdzenie znajdujemy w późniejszych wzmiankach prasowych¹⁴, zamieszczonym w *Encyklopedii Powszechnej Orgelbranda* hasło poświęconym Lesserowi¹⁵, a także u biografisty malarza, Henryka Struve. Stwierdził on mianowicie w 1884 r. — jak się przekonamy — nie do końca zresztą ściśle, że: *jest on* (tj. Błogosławiony Wincenty) *dotąd ozdobą prawdziwą kościoła parafialnego w Niemirowie pod Sieradzem*¹⁶. Obecne miejsce przechowywania obiektu — kościół parafialny w Stolcu — zlokalizowała Jolanta Polanowska, autorka biogramu Lesserera umieszczonego w *Słowniku Artystów Polskich*¹⁷.

Chciałbym w tym miejscu dodać nieco nie znanych literaturze informacji dotyczących dziejów omawianego obrazu. Zakupił go Antoni Olszowski — jak zaznaczył Józef Kenig — *do kościoła w Niechmirowie w Kaliskiem*¹⁸. Nabywca był w 1845 r. właścicielem majątków Niechmirów i Stolec, równocześnie jednym z najbogatszych wówczas ziemian w powiecie sieradzkim¹⁹. Nieprecyzyjne wzmianki

¹² „Gazeta Warszawska” 1845 nr 180 (12 VII), cyt. za: *Warszawskie wystawy*, s. 306.

¹³ „Kurier Warszawski” 1845 nr 191 (22 VII) s. 925.

¹⁴ „Gazeta Codzienna” 1849 nr 208 (20 VIII) s. 4 (to samo, zob.: „Czas” 1849 nr 128 (25 VII) s. 1–2); „Dziennik Warszawski” 1853 nr 122 (30 IV) s. 1–2; „Kłósy” 1873 t. 16 nr 403 (20 III) s. 192.

¹⁵ *Encyklopedia Powszechna*, t. 16, Warszawa 1864 s. 916–917: *Z obrazów religijnych [Lessera] zasługują na wspomnienie, ołtarzowe [...] Błogosławiony Wincenty Kadłubek w Niechmierowie.*

¹⁶ H. Struve, *Aleksander Lesser jego rozwój artystyczny i stanowisko w historii malarstwa polskiego*, [przedruk z „Kłósów”, Rocznik 1884], Warszawa [brw] s. 24.

¹⁷ SAP t. 5 s. 55. W *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce* (t. 2: woj. łódzkie, z. 10: pow. sieradzki, Warszawa 1953 s. 25) interesujące nas płótno zostało zidentyfikowane jako obraz św. dominikanina. Autorka notki poświęconej kościołowi w Stolcu i jego wyposażeniu, nie zauważyła zarówno napisu znajdującego się na otaczającym głowę postaci nimbie (*Vincentius Kadlubensis*), jak i sygnatury (*Lesser*) umieszczonej na tkaninie spływającej z postumentu, na którym opiera się prawa noga błogosławionego.

¹⁸ „Czas” 1849 nr 128 (25 VII) s. 1–2; „Gazeta Codzienna” 1849 nr 208 (20 VIII) s. 4.

¹⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych: Wykaz Dóbr w Gubernij Warszawskiej położonych pod Jurysdykcją Trybunału Kaliskiego zostających, obejmujący wymienienie właścicieli i szacónek tychże dóbr [19/31 III 1847 r.], sygn. 6559. W wykazie stwierdzono, że Antoni Olszowski

mówiące o zamówieniu wyobrażenia Kadłubka do kaplicy w Kalisziem, czy kościoła w Niechmirowie znakomicie uzupełnia informacja wymalowana odręcznym pismem na odwrociu znajdującego się obecnie w kościele w Stolcu dzieła. Zapis ten brzmi następująco: *Obraz S^o Wincentego Kadłubka przewieziony z Kaplicy w Niechmirowie w r. 1875 i ofiarowany przez Andrzeja Tytusa — Karola i Waleryana Braci Olszowskich do kaplicy ich rodziny przy Kościele Parafialnym w Stolcu*²⁰. Translokacja obrazu była prawdopodobnie związana z dokonywaną wówczas gruntowną przebudową przydworskiej kaplicy niechmirowskiej²¹. Płótno pozostało w miejscu — dokąd je przeniesiono — do 1912 r., to jest do momentu rozpoczęcia prac budowlanych przy stoleckim kościele, prowadzonych według planów Jarosława Wojciechowskiego przez firmę Pawła Piotrowskiego z Siedlec²². W ich trakcie dotychczasowy osiemnastowieczny drewniany kościółek wraz z przylegającymi do niego dwiema murowanymi kaplicami (w tym mauzoleum Olszowskich) został zniesiony²³, a na jego miejscu zaczęto od podstaw wznosić ceglana, trójnawową świątynię w stylu neoromańskim. Prace — przerwane I wojną światową — ukończono w 1926 r. Trudno stwierdzić, gdzie znajdował się obraz w czasie gdy prowadzono roboty budowlane. Zapewne w szopie, w której odprawiano wówczas msze²⁴. Sporządzony 10 VIII 1928 r. inwentarz parafii Stolec pozwala przyjąć, że w tym roku *Błogosławiony Wincenty* ozdabiał tamtejszy kościół²⁵. Stan ten nie uległ zmianie do dziś. Dzieło warszawskiego malarza zawieszono jest obecnie w płytce wnęce na wschodniej ścianie północnego skrzydła transeptu.

był właścicielem Niechmirowa wycenionego na 75 tys. rsr. oraz Stolca, wartego 44 tys. 400 rsr.

²⁰ Odkrycie tego napisu było możliwe dzięki życzliwości proboszcza parafii stoleczkiej ks. Edmunda Puterczaka, który umożliwił zdjęcie obrazu i dokonanie dokładnej autopsji, podczas mej pierwszej wizyty wiosną 1993 r. Księdzu Proboszczowi składam w tym miejscu serdeczne podziękowanie.

²¹ *Rocznik Diecezji Włocławskiej*, Włocławek 1991 s. 662: *Kaplica we wsi Niechmirów p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP i bł. Wincentego Kadłubka od 1729 r. Restaurowana w 1876 r. w stylu neogotyckim na planie ośmioboku.*

²² Archiwum Kurii Diecezjalnej we Włocławku: Akta parafii Stolec (1921–1939), sygn. AKDWI. par. 194, kol. 16, 51.

²³ Tamże, kol. 16.

²⁴ Tamże, kol. 16.

²⁵ Tamże, kol. 29.

W 1986 r. została przeprowadzona konserwacja obiektu. Zdzisław i Maria Milejowie z Poznania oczyścili obraz, nałożyli nowy werniks i uzupełnili podklejeniem od wewnątrz pięciu ubytków w płótnie, powstałych — jak się wydaje — w wyniku uszkodzeń mechanicznych. Poza tym wyzłocone zostały przypuszczalnie współczesne obrazowi rami²⁶. Niestety, mimo konserwacji stan obiektu pozostawia wiele do życzenia. Chodzi szczególnie o mocne sfałdowanie płótna w lewej dolnej partii obrazu.

Chociaż — jak wiemy — istnieją jeszcze dwa malarskie wyobrażenia Wincentego Kadłubka wykonane przez Lessera, to nie ulega wątpliwości, że oryginałem prezentowanym na wystawie 1845 r. jest obiekt, którego losy zostały przedstawione wyżej. Obok przytoczonych już wzmianek dotyczących przeznaczenia eksponowanego w 1845 r. dzieła, przekonują o tym również jego cechy formalne. Obraz znajdujący się w Stolcu ma wymiary 208×123 cm co jest zgodne z zapisem w katalogu wystawy i informacjami prasowymi, gdzie podkreśla się *naturalną wielkość* postaci błogosławionego²⁷. Tymczasem pozostałe dwa Lesserowskie wyobrażenia Kadłubka wykonane zostały w zdecydowanie mniejszym formacie. Poza tym zwraca tutaj na siebie uwagę jeszcze pewien szczegół ikonograficzny. Zarówno w relacjach „Gazety Warszawskiej”, jak i „Gazety Handlowej i Przemysłowej” skrytykowano otaczające głowę błogosławionego *złote koło* potraktowane jako zbędny i prawdopodobnie wymuszony przejaw naśladowania najwyraźniej nie cenionego malarstwa bizantyńskiego²⁸. Taki masywny nimb znajduje się właśnie wokół głowy Wincentego Kadłubka na obrazie ze Stolca.

Pozostałe dwa obrazy Lessera przedstawiające Wincentego Kadłubka — przechowywane w Muzeum Narodowym w Warszawie —

²⁶ Informacje co do szczegółów konserwacji obrazu otrzymałem od ks. E. Puterczaka. Stan obiektu przedstawiam z autopsji.

²⁷ *Spis Dzieł Sztuk Pięknych*, s. 8 poz. 10; „Czas” 1849 nr 128 (25 VII) s. 1–2; „Gazeta Codzienna” 1849 nr 208 (20 VIII) s. 4.

²⁸ „Gazeta Warszawska” 1845 nr 180 (12 VII), cyt. za: *Warszawskie wystawy*, s. 306: *Obraz ten podobno przeznaczony jest do kościoła św. Karola Boromeusza; to nam tłumaczy, dlaczego głowa otoczona jest złotym kołem. Malarz musiał to zrobić na żądanie, inaczej nie pojmujemy tego naśladowania szkoły pierwotnej dziecinnej malarstwa (bizantyńskiej)*; „Gazeta Handlowa i Przemysłowa” 1845 nr 57 (23 VII), cyt. za: *Warszawskie wystawy*, s. 334: *Złoty okrąg, którym artysta piękną głowę bł. Kadłubka otoczył, niemal odejmuje całemu obrazowi powabu.*

trafiły do niego wiosną 1918 r. na mocy zapisu testamentowego wdowy po artyście, Julii z Bergsonów, 2-o voto Bletteisowej²⁹. Wymienione prace stanowiły jej własność jako spuścizna po zmarłym w 1884 r. mężu³⁰. Możemy domyślać się, że obiekt oznaczony przez nas nr 2, namalowany w 1845 r., jest studium przygotowawczym do najwyraźniej wykonanego w tym samym roku oryginału (nr 1). Natomiast obiekt nr 3, to zapewne kopia autorska tematu. Przypuszczam, że Lesser sporządził ją pod wrażeniem krytyki *złotego koła* — czyli nimbu, okalającego głowę Kadłubka w oryginale. Najistotniejszą bowiem różnicę między obrazem ze Stolca a obiektem nr 3 stanowi właśnie pojawienie się w drugim z wymienionych dzieł wokół głowy błogosławionego znacznie mniej materialnej niż nimb *glorii*.

Tak więc, jeśli chodzi o czas powstawania omawianych obiektów najślusniejsza wydaje się koncepcja zakładająca kolejność: 2–1–3.

Lesser, pod względem stylistycznym zależny od niemieckich naza-reńczyków³¹, był klasycznym przedstawicielem „archeologicznego” nurtu w malarstwie historycznym. Tak więc, artysta — co podkreślała niejednokrotnie krytyka — dobrze znający źródła³², prowadził studia mające na celu najwierniejsze odtworzenie przedstawianej epoki. Co prawda, z dobrze ponad wiekowej perspektywy, działania Lessera wydają się nader często dyletanckie, jednak w ogólnym rozrachunku nie można odmówić temu artyście wielkich zasług w dziedzinie krzewienia zainteresowań przeszłością ojczyzny³³. Dla nas najbardziej inte-

²⁹ Wszelkie informacje dotyczące legatu Julii Bletteis-Lesser znajdują się w Dziale Inwentarzy Muzeum Narodowego w Warszawie (teczka: Lesser-Blatteis Julia). Testament wdowy po malarzu, w którym zapisano cały szereg dzieł na rzecz Muzeum, sporządzony został 14 VII 1910 r.

³⁰ Na odwrocie obu obiektów znajdują się identyczne napisy o następującej treści: *Własność Aleksandrowej Lesser 1885 r.*

³¹ Mistrzami Lessera byli czołowi przedstawiciele tego nurtu: Peter Cornelius, Heinrich von Hess i Julius Schnorr von Carolsfeld.

³² Charakterystyczna jest tutaj opinia Józefa Keniga: *Wszystkie więc [obrazy] są czysto-historyczne. Dowodzą, że p. Lesser wyłącznie się poświęcił malarstwu historycznemu. Zna on kroniki, i dla tego też postacie jego i obrazy mają arcy-wiele prawdy co do czasu i miejsca. Fizyognomie osób, ubiorów i mieszkań, noszą najwyrazistszą cechę czasów, z których są brane, i pokazują, że artysta doskonale rozumiał swój przedmiot, i równie umiał go wydać na płótnie. Nazywamy więc p. Lessera czysto-historycznym polskim malarzem* („Gazeta Codzienna” 1849 nr 208 (10 VIII) s. 4).

³³ Zasługi Lessera na tym polu podnosił nawet wyraźnie mu niechętny Eligiusz Niewiadomski (Malarstwo polskie XIX i XX wieku, Warszawa 1926 s. 122).

resującym aspektem aktywności badawczej Lessera będzie fakt, że równie dobre i wiarygodne jako źródła ikonograficzne były dla niego — na przykład — wizerunki danej osoby zaczerpnięte z jej pieczęci, czy też nagrobka, jak i imaginacyjne portrety wykonywane nawet wiele lat po śmierci³⁴. Szczęśliwie, jest możliwe prawdopodobne określenie wzorca ikonograficznego, z którego skorzystał Lesser malując swój obraz Kadłubka³⁵. Wiemy, że w zbiorach Stanisława Augusta znajdował się zapewne „sarmacki” obraz przedstawiający mistrza Wincentego w półpostaci. Błogosławiony historyograf wyobrażony był w habitie cysterskim. W prawej ręce trzymał przymkniętą księgę. Zza lewego jego ramienia widoczne były pastorał i infuła. Na zależność między Kadłubkiem Lessera a portretem błogosławionego z galerii Stanisława Augusta wskazują, wprost uderzające podobieństwo rysów twarzy przedstawianej postaci, a także dobór i rozkład towarzyszących jej atrybutów (il. nr 4). Należy jednak wątpić, by Lesser wzorował się bezpośrednio na obrazie z galerii królewskiej, o którego losach wiemy jedynie to, że 14 II 1818 r. został zakupiony przez gen. Aleksandra Roźnieckiego³⁶. Znacznie prawdopodobiejszym rozwiązaniem jest wykorzystanie przez przebywającego w Monachium artystę ryciny wykonanej ze wspomnianego dzieła przez Jana Liegbera³⁷. Nie jest przy tym specjalnie istotne — a przede wszystkim moż-

³⁴ Znakomitym przykładem takiego traktowania różnorodnego materiału ikonograficznego jest wykonany przez Lessera poczet królów polskich. Posłużył się tam artysta między innymi wyobrażeniami władców zaczerpniętymi z szesnastowiecznej kroniki Bielskiego (*Królowie polscy, wizerunki przez Alexandra Lessera, ojaśnione tekstem historycznym przez Juljana Bartoszewicza*, Warszawa 1860).

³⁵ Artysta z pewnością nie wzorował się na wyobrażeniach błogosławionego, powstałych zapewne z okazji jego beatyfikacji, a przedstawiających mistrza Wincentego w postawie oranta. Tak ujęte przedstawienie Kadłubka znajdują się między innymi w kościele klasztorowym w Jędrzejowie i Koronowie.

³⁶ *Galerja Stanisława Augusta*, opr. T. Mańkowski przy współudziale Z. Batorskiego, K. Brokła i M. Morelowskiego, Lwów 1932 cz. 2 s. 434: Kadłubek wymieniony jest w katalogu zbiorów królewskich pod numerem 2162. Wraz z wizerunkami Długosza, Tomickiego i Oleśnickiego, stanowił umieszczony w Belwederze komplet. Wymienione obiekty były prawdopodobnie owalami o wymiarach 36×28 cali polskich, czyli ok. 89×69 cm. Wygląd należącego do serii Wincentego Kadłubka znamy wyłącznie z ryciny Jana Liegbera.

³⁷ E. Rastawiecki, *Słownik rytmików polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej pracujących*, Poznań 1886 [reprint Warszawa 1980] s. 177: *Do wydania T. Mostowskiego, Wybór Pisarzy Polskich szychował wizerunki 8°*.

liwe do sprawdzenia — czy Lesser dysponował jedną z odbitek grafiki Liegbera, czy też była mu ona dostępna w wersji wydrukowanej w pracy Józefa Maksymiliana Ossolińskiego³⁸). W każdym razie ten typ ikonograficzny wizerunku Wincentego Kadłubka w pierwszej połowie XIX w. cieszył się względną popularnością, o czym świadczy wykorzystanie go przez drzeworytnika pracującego dla leszczyńskiego „Przyjaciela Ludu”. W gazecie tej w 1834 r. opublikowano ilustrację będącą lustrzanym odbiciem ryciny Liegbera³⁹. Można więc powiedzieć, że trzy malarskie wyobrażenia Kadłubka autorstwa Lessera były najdoskonalszą i najbardziej utrwaloną w opinii publicznej realizacją typu ikonograficznego wizerunku błogosławionego kronikarza, który przy obecnym stanie badań da się wyprowadzić od obrazu z galerii Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dodać jeszcze warto, że na podstawie kopii autorskiej Lessera — oznaczonej przez nas nr 3 — rysunkowy portret mistrza Wincentego, wykonał Józef Tadeusz Polkowski. Został on w 1861 r. wydrukowany w *Tygodniku Ilustrowanym*⁴⁰.

[poz. 23] *Wincenty Kadłubek z obrazów Króla Stanisława Augusta w Belwederze. J. Ligber sculpsit. Oval 8°.*

³⁸ J. M. Ossoliński, *Vincent Kadłubek. Ein Historisch-Kritischer Beytrag [...]*, Warschau 1822.

³⁹ „Przyjaciel Ludu” 1834 nr 19 (4 XI) s. 152.

⁴⁰ „Tygodnik Ilustrowany” 1861 t. 4 nr 117 (21 XII) s. 233.



1. A. Lesser, Bł. Wincenty Kadłubek, ol., pł., 208x123 cm, przed 27 VI 1845 r. Kościół parafialny pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Stolcu (fot. D. Dąbrowski).



2. A. Lesser, Bł. Wincenty Kadłubek, ol., pł., 45x38 cm, 1845 r., Muzeum Narodowe w Warszawie – sygn. MP 4007 MNW 210496 (fot. ze zbiorów MNW nr neg. 172249).



3. A. Lesser, Bł. Wincenty Kadłubek, ol., deska, 70x41 cm, 1845 r., Muzeum Narodowe w Warszawie – sygn. MP 3561 MNW 210508 (fot. ze zbiorów MNW nr neg. 119770).



4. Jan Liegber, Bł. Wincenty Kadłubek, rycina wykonana na podstawie obrazu ze zbiorów Stanisława Augusta Poniatowskiego (il. publikowana w: Joseph Maximilian Ossoliński, Wincenty Kadłubek. Ein historisch – kritischer Beytrag [...], Warschau 1822).



5. Bł. Wincenty Kadłubek, drzeworyt umieszczony w leżczyńskim „Przyjacielu Ludu” 1834, nr 19 (4 XI) s. 152.

DARIUSZ DĄBROWSKI

Portraits of Wincenty Kadłubek by Aleksander Lesser (1814–1884)

Summary

This article reviews a catalogue of portraits of the Blessed Wincenty Kadłubek painted by the Warsaw artist Aleksander Lesser (1814–1884). A graduate of the Munich Academy of Arts, where he studied under Professors Heinrich Maria Hess and Julius Schnorr von Carolsfeld, Lesser became a leading representative of the 'archaeological' strand of the historical school and *biedermeier* in the Congress Kingdom. The author brings to light some hitherto unknown facts about Lesser's portraits of Wincenty Kadłubek. By adding them to what has been known already he is able to complete and order our information about the original painting, which can be found in St Wawrzyniec (Laurence) parish church at Stolec near Sieradz. The article also explores the links between the three portraits produced by the Warsaw artist and his iconographic model. An iconographic analysis of Lesser's work shows that he paid hardly any attention to the painterly impressions of Kadłubek (at prayer) which had become widespread in the 18th century in connection with his beatification. Lesser used as his model Jan Liegber's drawing of a portrait of Wincenty Kadłubek from the collections of King Stanisław August Poniatowski. It is, however, impossible to say whether Lesser did actually lay his hands on Liegber's drawing or used its reproduction in Józef Maksymilian Ossoliński's *Vincent Kadlubek. Ein Historisch-Kritischer Beitrag...*, Warschau 1822.

Translated by A. Branny



6. Bł. Wincenty Kadłubek (rys. Polkowski, podług obrazu Lessera), rycina zamieszczona w „Tygodniku Ilustrowanym” 1861 t. IV nr 117 (21 XII) s. 233.